

KANCELARIA SEJMU
BIURO STUDIÓW
I EKSPERTYZ



Biuro Studiów i Ekspertyz

EKSPERTYZA
WYKONANA
NA ZLECENIE
BIURA STUDIÓW
I EKSPERTYZ

Opinia nt. Raportu Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji pt:
„Ocena stanu bezpieczeństwa
i porządku publicznego w Polsce”

Maj 1999

Prof. dr hab. Jerzy Kwaśniewski

Ekspertyza

Nr 185

Raport powstał, jako następstwo Uchwały Sejmu z dnia 30 września 1998 r. w sprawie podjęcia działań służących skutecznemu zwalczaniu wzrastającej przestępczości w państwie. Tekst raportu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji został przyjęty przez Radę Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 marca 1999 r.

Celem Raportu, wedle jego Autorów, jest (s. 2): „określenie aktualnego poziomu zagrożeń przestępczości w kraju (Sic! Cieszyłoby, gdyby przestępczość w Polsce była **bardzo** zagrożona), porównanie go ze stanem bezpieczeństwa w innych krajach europejskich oraz próba zestawienia najważniejszych, dających się przewidzieć zagrożeń dla bezpieczeństwa publicznego w Polsce”, a także sformułowanie, na tej podstawie, przesłanek skutecznego przeciwstawiania się istniejącym oraz potencjalnym zagrożeniom.

Raport jest opracowaniem obejmującym 65 stron tekstu oraz 9 tabel zawierających dane liczbowe charakteryzujące wybrane rodzaje przestępczości w Polsce i kilku innych krajach europejskich. Zagadnieniom przestępczości poświęcone jest, właściwie w całości, także wspomniane 65 stron tekstu Raportu. Jest to wprawdzie zgodne z autorskimi zamierzeniami, ale stanowi zarazem zawężenie tego, co obiecuje tytuł Raportu; „stan bezpieczeństwa” zawarty w tytule Raportu ma znacznie szerszy zakres niż „stan przestępczości”. Raport zawiera, zgodnie z założeniami, liczne propozycje prawnych, organizacyjnych i finansowych rozwiązań - przesłanek skuteczniejszego przeciwdziałania przestępczości.

Przedstawiony w Raporcie opis i analiza przestępczości oraz propozycje prawne, organizacyjne i finansowe dotyczące usprawnienia przeciwdziałania jej, powinny być oceniane z punktu widzenia szerszej diagnozy oraz polityki resortu i państwa w dziedzinie rozwiązywania problemów społecznych. Dlatego źle się stało, że Raport nie został przedstawiony łącznie z Krajowym Programem Przeciwdziałania Przestępczości oraz Zjawiskom Patologicznym, który, jak wynika z Raportu (s. 62) jest w Urzędzie Rady Ministrów przygotowywany dla rządu na podstawie projektu sporządzonego przez Komendę Główną Policji już w 1996 r.

Opis stanu przestępczości, zawarty w Raporcie, budzi pewne zastrzeżenia, zarówno formalne, jak i merytoryczne. Formalne dotyczą przede wszystkim braku informacji o źródłach części prezentowanych danych (które są jak wiadomo różne, z różnych powodów, między innymi w zależności od tego skąd pochodzą); co do części danych o polskiej przestępczości można przypuszczać, że pochodzą ze statystyk policyjnych, co do danych o przestępczości w innych krajach europejskich, to Autorzy powołują się na statystyki Interpolu, nie wiadomo jednak np. skąd pochodzą wykorzystane w Raporcie (np. na s. 1) dane dotyczące ogólnych rozmiarów przestępczości, jaki jest rodzaj i źródło danych, na których oparta jest prognoza przestępczości i innych zagrożeń (s. 28 i nast.). Brak jakiegokolwiek próby oszacowania „ciemnej liczby” przestępczości, na przykład na podstawie wyników badań wiktymologicznych. Wedle oszacowań kryminologów, policja w Polsce dowiadyuje się o co trzecim popełnionym przestępstwie. Jak słusznie stwierdzają Autorzy Raportu (s. 3) samych „... danych statystycznych nie można traktować jako ostatecznego i pełnego źródła wiedzy o stanie zagrożenia”.

Sprzeciw budzi szeroko stosowane w Raporcie pojęcie „przestępczości kryminalnej” (czyli: „przestępczości przestępczej”); Autorzy Raportu przeciwstawiają ten dziwoląg językowy m.in. pojęciu „przestępczości gospodarczej”, co rodzić może wątpliwość, czy przestępczość gospodarcza jest przestępczością skoro nie jest kryminalna (czyli przestępcza)?

Dyskusyjne jest wyeksponowanie w Raporcie (s. 3) takich zjawisk, jak: wzrost przestępstw popełnianych przy użyciu broni palnej, na tle rabunkowym i rozliczeniowym, terroryzmu oraz zjawiska umiędzynarodowienia przestępczości, jako cech charakterystycznych

współczesnej przestępczości w Polsce. Chociaż zjawiska te istotnie występują to jednak jest to charakterystyka dość dowolna i wybiórcza, a ponadto nie wiadomo do jakiego konkretnie okresu (roku) się odnosi (dynamika tych zjawisk jest dość zmienna w poszczególnych latach).

Równie dobrze można by głosić np. pogląd (oparty na danych dotyczących ostatniego roku), że dla przestępczości w Polsce charakterystyczne jest zmniejszanie się liczby stwierdzonych uszkodzeń ciała, zgwałceń i zabójstw, a także zwiększanie się liczby wypadków i awarii drogowych, wzrost przestępczości związanej z narkotykami, przestępczości nieletnich oraz przestępczości przeciwko mieniu¹ (której poziom w poprzednich latach, o ile mi wiadomo, był ustabilizowany, a nawet cechował się lekką tendencją spadkową).

W Raporcie występują pewne sprzeczności (być może pozorne) dotyczące niektórych danych i wyciąganych z nich wniosków, co wymagałoby jakiegoś wyjaśnienia. Np. na s. 4 stwierdza się, że w 1998 r. wnioskowano o oskarżenie oraz tymczasowo aresztowano o kilka procent mniej osób niż w 1997 r., natomiast na s. 7 czytamy, że „w okresie ostatnich lat systematycznie wzrasta liczba kierowanych aktów oskarżenia” oraz, że w pierwszym półroczu 1998 r. zastosowano tymczasowe aresztowanie wobec 495 osób więcej niż w pierwszym półroczu 1997 r. Na s. 3 czytamy, że przestępczość skupia się przede wszystkim w dużych aglomeracjach miejskich, podczas gdy z danych dotyczących 1998 r. wynika (s. 4), że największy wzrost przestępczości odnotowano w województwach leszczyńskim i legnickim, w których trudno doszukać się wielkomiejskich aglomeracji.

Porównawczą ocenę przestępczości w Polsce na tle innych krajów, którą zawiera Raport, należałoby skonfrontować z innymi ocenami, formułowanymi przez badaczy. Oceny te sugerują że Polska, mimo drastycznego wzrostu przestępczości, zwłaszcza na początku lat dziewięćdziesiątych, jest nadal w gronie krajów o stosunkowo niskiej przestępczości. Takie oceny zdają się wynikać zarówno z danych gromadzonych przez urzędowe statystyki, jak i z wyników porównawczych badań wiktymologicznych. W owej ocenie uwzględnić także należy wysokie wskaźniki wykrywalności przestępstw w Polsce w porównaniu z innymi krajami europejskimi.

Prognoza Autorów Raportu, zapowiadająca dalszy wzrost przestępczości (s. 1, s. 62), może budzić zastrzeżenia, m.in. ze względu na jej generalizujące ujęcie. Wprawdzie można się istotnie spodziewać wzrostu w nadchodzących latach szczególnie drastycznej, spektakularnej przestępczości o charakterze agresywnym (w tym - przestępczości nieletnich), a także wzrostu bardzo kłopotliwej przestępczości zorganizowanej (wraz z korupcją handlem narkotykami itd.), jednak podobne oczekiwanie nie jest już tak zasadne ani w odniesieniu do przestępczości ogółem, ani też np. w odniesieniu do przestępczości przeciwko mieniu (zwłaszcza, jeśli wdrożone zostaną rozmaite, słusznie podnoszone przez Autorów Raportu propozycje organizacyjne i prawne dotyczące poprawy warunków ochrony mienia w Polsce).

Raport nie jest, z założenia, rozprawą nt. przyczyn przestępczości, więc można by przeboleć pominięcie w nim tej problematyki. Sprzeciw budzić musi natomiast jej bardzo uproszczone przedstawienie.

Zdaniem Autorów, przyczynami przestępczości we współczesnej Polsce są: „patologie społeczne, złe warunki egzystencji ludności implikowane m.in. utrzymującym się stosunkowo wysokim bezrobociem w niektórych województwach”, „tendencje światowe, zwłaszcza łatwy dostęp do broni palnej, słabość aparatu kontroli instytucjonalnej, niedostateczne zabezpiecze-

¹ Autorzy Raportu stwierdzają takie tendencje w 1998 r. w porównaniu z rokiem 1997 (ss. 3 - 4).

nie i ochrona mienia", „otwarcie granic i wielokierunkowe migracje" (ss. 1-2).

Należy zgodzić się z Autorami Raportu, że powyższe czynniki mają pewien wpływ na przestępczość i inne dysfunkcyjne zjawiska społeczne, trudno jednak uznać, że są to przyczyny kompletne i najważniejsze.²

Przejawom dysfunkcyjności życia społecznego, pogarszaniu się stanu bezpieczeństwa i przestrzegania prawa w Polsce sprzyjają również w sposób znaczący takie zjawiska, jak: „korozja", rozpad systemu norm społecznych oraz rozmaite patologie życia publicznego (instytucji publicznych), w tym: życia politycznego. Słusznie wyraża się w Raporcie obawę o nasilenie się przestępczości urzędniczej, zjawiska korumpowania pracowników administracji centralnej i terenowej, aparatu wymiaru sprawiedliwości, organów ścigania oraz - dodajmy - polityków. Badania socjologów dowodzą obniżenia się społecznego respektu (uznania) dla rozmaitych norm, w tym norm chroniących życie, zakazujących kradzieży, łapownictwa czy, ogólnie biorąc, elementarnych norm uczciwości. Zjawisk tego rodzaju nie należy przy tym wiązać mechanicznie z określonymi środowiskami, uznawanymi stereotypowo za tak zwane środowiska patologiczne czy kryminogenne. Np. badania³ adeptów zawodów prawniczych (nie wywodzących się zazwyczaj ze środowisk uważanych za kryminogenne) wykazały, że znaczna część spośród nich nie ma nic przeciwko braniu i dawaniu łapówek czy też naruszaniu prawa, jeśli umożliwia to załatwienie (wygranie) sprawy.

Komentarza domaga się ocena Autorów Raportu nt. stosunku członków społeczeństwa wobec przestępczości. Nie podając bliższych danych o badaniach, na które się powołują, Autorzy Raportu głoszą upraszczające, moim zdaniem, tezy: o „spadku poczucia bezpieczeństwa wśród obywateli" oraz o rzekomo priorytetowym znaczeniu, jakie w świadomości społecznej przywiązuje się do poczucia zagrożenia przestępczością (s. 62).

Znane mi badania CBOS z lat dziewięćdziesiątych, w tym np. z marca 1998 r.⁴ nt. poczucia bezpieczeństwa wykazały wprawdzie, że 76% dorosłych Polaków deklaruje, iż Polska nie jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie, a 62% deklaruje obawę stania się ofiarą przestępstwa (z tym, że „bardzo się tego obawia" 15%), ale zarazem 72% stwierdza, że miejsce w którym mieszkają (dzielnica, osiedle, wieś) można nazwać bezpiecznym i spokojnym. Jest to prawidłowość, którą stwierdzają wszystkie badania prowadzone w latach dziewięćdziesiątych. Ta prawidłowość niewątpliwie odróżnia obecny stan świadomości społecznej od tego, który charakteryzował polskie społeczeństwo przed rokiem 1989. Wówczas dominowała w społeczeństwie jednorodna, wysoka ocena poczucia bezpieczeństwa życia zarówno w skali kraju (rzeczywiste rozmiary przestępczości - chociaż niewątpliwie mniejsze niż obecnie - były ukrywane

² Koncepcje przyczyn naruszenia prawa i innych negatywnych zjawisk społecznych są bardzo liczne i zróżnicowane, także wśród badaczy i teoretyków. Nie miejsce tutaj na ich rozważanie, niemniej warto, przy okazji, przedstawić poglądy na ten temat, które stwierdza się w badaniach opinii członków polskiego społeczeństwa.

Otóż zdecydowanie na czele społecznej wizji przyczyn łamania norm, przyczyn patologii, niepożądanych zjawisk w życiu społecznym, znajdują się czynniki materialno-ekonomiczne, takie jak: wysokie koszty utrzymania, ceny, bezrobocie, czy też nierówny stopień zamożności ludzi. Następne przyczyny, to: „zmniejszanie się szacunku wobec prawa i porządku", „zbyt niskie kary", „nadużywanie alkoholu", „brak stanowczych działań policji w obronie prawa", „nieumiejętność dostosowania się do warunków pracy i życia", „natura ludzi". Warto zauważyć, że w świadomości społecznej dość niską rangę mają rozmaite czynniki, które są eksponowane często w debatach politycznych czy publicystycznych, takie jak np.: dezorganizacja rodziny czy też wpływ przemocy występującej w TV i innych środkach masowego przekazu.

³ Przeprowadzone w Zakładzie Socjologii Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

⁴ Komunikat CBOS - BS/48/48/98.

i sztucznie pomniejszane przez manipulacje statystykami oraz przez cenzurę), jak i w środowisku lokalnym.

Dodajmy, że **poczucie bezpieczeństwa Polaków w środowisku lokalnym** obniżyła się w **latach dziewięćdziesiątych stosunkowo nieznacznie** (w roku 1987 deklarowało je 80% badanych, zaś w roku 1998 - 72%) i od 1995 r. wykazuje tendencję wzrostu.

Co do drugiej tezy, to należy stwierdzić, że **większość dawnych i nowych badań⁵ dowodzi, że przestępczość nie jest bynajmniej postrzegana jako najważniejszy problem społeczny.** Przestępczość plasuje się w społecznej, percepcji zagrożeń czy dolegliwości życia. zbiorowego, **daleko za** bezrobociem, ubóstwem, bezdomnością, pijaństwem czy problemami zdrowotnymi.

Zasadna wydaje się natomiast samokrytyczna opinia (s. 62) głosząca, że w społeczeństwie rozpowszechnione jest przekonanie o współodpowiedzialności Policji za utrzymywanie się znacznego zagrożenia przestępczością. Zaznacza się⁶ przewaga negatywnych (48%) nad pozytywnymi (34%) ocenami skuteczności policji w walce z przestępczością. Należy jednak dodać, że badania CBOS z grudnia 1998 r. nt. oceny rozmaitych instytucji, uplasowały Policję dość wysoko w hierarchii ocen instytucji zajmujących się ochroną bezpieczeństwa, porządku publicznego i przestrzegania prawa; przed UOP, Prokuraturą oraz Sądami, a we wrześniu 1998 r. Policja wyprzedziła w tym rankingu także Rzecznika Praw Obywatelskich. Jeszcze wcześniej, bo w pierwszym kwartale 1998 r. ponad połowa badanych oceniała⁷ pozytywnie pracę Policji. Mamy więc do czynienia z tendencją spadkową tej oceny. Ostatni sondaż, z marca bieżącego roku⁸ odnotował dalszy znaczący spadek notowań Policji w porównaniu z innymi instytucjami; Policja znalazła się obecnie za Strażą Pożarną, Urzędem Ochrony Państwa, Rzecznikiem Praw Obywatelskich, Prokuraturą i Sądami, a saldo ocen jej działalności wyraziło się wskaźnikiem: (- 19).

Podkreślić należy, że wśród członków polskiego społeczeństwa jest znaczne (choć nie przekraczające połowy) przyzwolenie⁹ na przyznanie policji większych niż dotychczas uprawnień do przeszukiwania mieszkań, stosowania podsłuchu telefonicznego, kontroli korespondencji, rewidowania przechodniów czy też wglądu w stan kont bankowych. Większość jest za zobowiązaniem obywateli do informowania organów ścigania o każdym popełnionym przestępstwie oraz do składania wyjaśnień co do źródeł pochodzenia posiadanych środków finansowych.

Rozmaite zastrzeżenia i wątpliwości dotyczące poszczególnych tez Raportu, nie zmieniają faktu, słusznie mocno podkreślanego w Raporcie, że stan przestępczości we współczesnej Polsce jest i pozostanie jeszcze długo poważnym problemem domagającym się skutecznego przeciwdziałania. Dlatego zasadnicze znaczenie mają te części Raportu, które poświęcone są propozycjom prawnych, organizacyjnych i finansowych środków zwiększania efektywności przeciwdziałania przestępczości. Sformułowanie takich propozycji postulował zresztą Sejm w uchwale z 30 września 1998 r.

⁵ Por. np. badania OBOP z listopada 1997r., a także: J. Kwaśniewski: *Spoleczeństwo wobec dewiacji*, Warszawa 1984; J. Kwaśniewski: *Postrzeganie marginalizacji oraz strategii i środków kontroli społecznej*, (w.) J. Kwaśniewski (red.) *Kontrola społeczna procesów marginalizacji*. Warszawa 1997.

⁶ Por. wyniki badań CBOS z grudnia 1998r. nt. oceny działalności instytucji publicznych.

⁷ Por. wyniki badań CBOS nt. oceny działalności instytucji publicznych, marzec 1998 r.

⁸ Badania Sopotckiej Pracowni Badań Społecznych; wyniki opublikowane w "Rzeczypospolitej" dnia 27 kwietnia 1999 r.

⁹ Por. wyniki badań CBOS z marca 1998 r. - Komunikat CBOS: BS/55/55/98.

Raport zawiera obszerne informacje zarówno o planowanych działaniach oraz inicjatywach (także oszczędnościowych) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (podejmowanych w ramach Policji i innych służb oraz instytucji współdziałających z Policją na rzecz bezpieczeństwa) jak i Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Obrony Narodowej i Urzędu Ochrony Państwa, a także charakterystykę planowanych działań na rzecz poprawy warunków technicznych i metodyki pracy Policji. Przedstawione propozycje wydają się być w większości słuszne i godne poparcia. Aktualnie ich przydatność może być w większości przypadków jedynie antycypowana (miedzy innymi na podstawie doświadczeń innych krajów); rzeczywistym sprawdzianem ich przydatności będą dopiero efekty ich ewentualnego zastosowania w praktyce.

Liczne i różnorodne propozycje oraz inicjatywy nie zostały niestety, w większości przypadków, przyporządkowane wyraźnie określonym źródłom (oraz terminom) finansowania. Trudno jest wobec tego zorientować się, które z owych propozycji są (będą) realizowane w ramach budżetu na rok 1999, które zaś (i w jakim zakresie) uzależnione są od dodatkowych dotacji w br. oraz w latach przyszłych. Ustalenia takie są niezbędne dla oceny proponowanych przedsięwzięć oraz dla skonstruowania perspektywicznego (wieloletniego) programu doinwestowania Policji, wymiaru sprawiedliwości oraz innych instytucji zapewniających bezpieczeństwo, porządek publiczny i przestrzeganie prawa. **Potrzeba owego doinwestowania jest w pełni uzasadniona zarówno stanem przestępczości i jej konsekwencjami, jak i skalą niezbędnych przedsięwzięć, zarówno tych już podjętych, jak i projektowanych.**

W obecnym stadium przedstawione w Raporcie propozycje mają z reguły formę ogólnych idei, bez konkretyzacji np. w postaci projektów rozwiązań prawnych. To od owych konkretnych rozwiązań zależeć będzie ocena np. dopuszczalności proponowanego w Raporcie uprawnienia Policji do dostępu do danych gromadzonych w instytucjach finansowych w celu umożliwienia monitorowania operacji finansowych dokonywanych przez sprawców (podejrzanych o popełnienie?) poważnych przestępstw gospodarczych.¹⁰ Podobnie ma się rzecz ze słuszną ogólnie rzecz biorąc, propozycją uczynienia prokuratorów współodpowiedzialnymi za wykrywanie przestępstw, czy też propozycją wprowadzenia „trybu rejestrowego” dla zmniejszenia biurokratycznych obciążeń procesowych Policji.

Warunkiem skuteczności przeciwdziałania przestępczości i innym zagrożeniom jest dobra współpraca wszystkich instytucji, które są za to odpowiedzialne. Raport dowodzi, że współpraca ta jest bardzo szeroka, obejmuje ogromną liczbę podmiotów, w wielu przypadkach i dziedzinach zdaje egzamin, w innych poddawana jest usprawnianiu, a w jeszcze innych wymaga zmian organizacyjnych i odpowiednich uregulowań prawnych. Konieczne jest także ukształtowanie się form współpracy instytucjonalnej na poziomie samorządów lokalnych, w następstwie reformy administracji. Wskazane jest także, co podkreśla się słusznie (s. 40), aby to samorzady były miejscem, w którym koordynowana będzie działalność sprzyjająca poprawie poczucia bezpieczeństwa ludzi.

Jednocześnie, z treści Raportu wynika, że Policja nie ma zbyt wielu osiągnięć oraz dobrych doświadczeń ze współpracy z organizacjami pozarządowymi. Zwłaszcza, gdy chodzi o prze-

¹⁰ Dlaczego miałyby to polegać na powołaniu nowego centralnego urzędu? Na s. 63 Autorzy Raportu postulują nawet dla niego nazwę: Centralny Ośrodek Informacji Finansowej, który miałby współdziałać z istniejącym już Krajowym Centrum Informacji Kryminalnej (zapewne wkrótce potem pojawiłaby się potrzeba powołania trzeciego organu, który by koordynował współpracę tych dwóch pierwszych). Pomysł utworzenia COEF pozostaje, jak się wydaje, w sprzeczności z tym, co czytamy na s. 41: "Uprawnienie takie mogłoby być realizowane za pośrednictwem wyspecjalizowanej agendy Ministerstwa Finansów". A może owa agenda to właśnie COIF?

ciwdziałanie przestępczości nieletnich i oddziaływania zapobiegawcze w tym zakresie; na s. 14 czytamy: „Szkoda, że niektóre organizacje i instytucje pozarządowe - mając ogromny potencjał organizacyjny - nie widzą nadal potrzeby współpracy na rzecz nieletnich”. Powstaje pytanie, na jakie organizacje Autorzy Raportu żalą się, o jakie rodzaje współpracy i na jakich zasadach, także finansowych, tutaj chodzi? Powstaje także pytanie o zakres wychowawczej roli, zadań i uprawnień Policji oraz innych instytucji państwowych. Policja, jak wynika z Raportu, obserwacji oraz badań, rozwija w tej dziedzinie szeroką działalność, ma znaczne osiągnięcia, a także chęć ich znacznego powiększenia.

Niektóre propozycje zawarte w Raporcie wydają się być przejawem przesadnej wiary Autorów w omnipotencję prawa, a zwłaszcza rozmaitych instytucjonalnych tworów.¹¹ Rozwiązanie problemu upatrywane jest często w powołaniu (i traktowane jako równoznaczne z powołaniem) jakiejś komisji, rady, urzędu, uchwaleniu ustawy, wydaniu rozporządzenia itd. Dotyczy to min. instytucji, którą Autorzy Raportu postrzegają, jako swego rodzaju superorgan bezpieczeństwa publicznego dla realizacji postulowanego i zapowiadanego Krajowego Programu Przeciwdziałania Przestępczości oraz Zjawiskom Patologicznym (s. 39, s. 62). Tak dalece oczywiste wydaje się Autorom, że realizacja owego Programu jest równoznaczna z utworzeniem Organu, że zapomnieli nawet zaproponować jego powołanie; stwierdzają po prostu - po zapowiedzeniu Krajowego Programu (s. 39), że „podobne instytucje funkcjonują na całym świecie”, po czym przytaczają kilka przykładów Rad i Komitetów istniejących w innych krajach.

Nie uważam, aby konieczne było powoływanie jakiegoś dodatkowego organu dla koordynowania realizacji wspomnianego (bardzo potrzebnego) Programu; funkcję koordynatora przedsięwzięć w dziedzinie ochrony porządku publicznego i przeciwdziałania przestępczości pełni w Polsce Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

¹¹ Dodajmy, że, jak wykazują badania, jest to bardzo rozpowszechniony sposób myślenia o rozwiązywaniu problemów społecznych.